

*Edmund Kizik (Gdańsk)*

<https://orcid.org/0000-0002-5877-2025>

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla

Polskiej Akademii Nauk

## Pomoc finansowa protestanckiego Gdańska dla współwyznawców w kraju i zagranicą w XVII i XVIII wieku\*

Gdańsk w 1557 r. oficjalnie wybrał ścieżkę reformacji i obronił swoją autonomię wyznaniową przez cały okres nowożytny. Trwająca od schyłku XVI w. kontrreformacja Kościoła katolickiego znacząco ograniczyła zasięg protestantyzmu zarówno w całej Rzeczypospolitej, jak i w różnych państwach europejskich. Gdańsk dzięki wyjątkowej pozycji gospodarczej oraz politycznej w XVII–XVIII w. pełnił funkcję jednego z najważniejszych ośrodków finansujących lub wspomagających gminy luterańskie nie tylko w Polsce i Europie, ale nawet w Turcji i koloniach zamorskich. Pieniądze były zbierane w czasie publicznych kolekt, ewentualnie przekazywane z budżetu miasta. Artykuł na podstawie źródeł archiwalnych zbiera przykłady pomocy udzielanej współwyznawcom przez gdańszczan oraz analizuje sposoby zdobywania na to środków pieniężnych.

In 1557 Gdańsk officially accepted Reformation and defended its religious autonomy throughout the modern period. The Counter-Reform of the Catholic Church, lasting from the end of the sixteenth century, significantly limited the scope of Protestantism both in the entire Polish-Lithuanian

---

\* Tekst referatu wygłoszonego na konferencji: „Jubileusz Pięćsetlecia Reformacji (1517–2017). Protestantyzm w Prusach Królewskich i Książęcych. Historia – Ludzie – Sztuka – Literatura”, zorganizowanej przez Instytut Historii i Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego oraz Instytut Historii PAN w Gdańsku 29–30 IX 2017 r.

Commonwealth and in various European countries. Thanks to its unique economic and political position in the seventeenth and eighteenth centuries, Gdańsk served as one of the most important centres financing or supporting Lutheran communities not only in Poland and Europe, but also in Turkey and overseas colonies. The money was raised during public collections, or possibly transferred from the city budget. The article, based on archival sources, gathers examples of aid given to fellow believers by the inhabitants of Gdańsk and analyses the ways of raising money.

Słowa kluczowe: Gdańsk nowożytny, protestantyzm, pomoc finansowa, solidarność wyznaniowa

Key words: early modern Gdańsk, Protestantism, financial aid, confessional solidarity

Autor anonimowego artykułu *Das wohlthätige Danzig* zamieszczonego w 1792 r. na łamach pisma „Journal von und für Deutschland” wychwala niezwykle miłosierdzie oraz ofiarność społeczną gdańszczan, którzy nie szczczędzą pieniędzy, aby dopomóc luteranńskiej diasporze zagranicą<sup>1</sup>. Anonim przytacza przykład gminy luteranńskiej w tureckiej Smyrnie (Izmir), którą począwszy od 1762 r. Gdańsk wspomagał corocznie kwotą tysiąca guldenów, wspomina również o kolekcje dla współwyznawców w wielkopolskim Lesznie, mieście spustoszonem przez dotkliwy pożar w sierpniu 1767 r.<sup>2</sup> Wiadomo też, że w 1780 r. przeprowadzono zbiórkę pieniędzy na rzecz gminy w Gerze (księstwo Reuss w Turynгии)<sup>3</sup>. Ostatni piewca wielkości republikańskiego Gdańska, nauczyciel i historyk pierwszej połowy XIX w. Gotthilf Löschin (1790–1866) przypomina bogobojną hojność swoich rodaków sprzed lat, odnotowując m.in. ich spontaniczne wsparcie dla przejeżdżających przez miasto, a udających się do Królewca protestantów wygnanych z biskupstwa Salzburg<sup>4</sup>. Migracje z Salzburga trwały jeszcze w latach

<sup>1</sup> *Das wohlthätige Danzig*, „Journal von und für Deutschland”, 9, 1792, 4–5, s. 319–321.

<sup>2</sup> Pożar wybuchł w nocy z 10 na 11 sierpnia, niszcząc większość miasta. Kościół ewangelików jednak ocalał; zob. A. Werner, *Geschichte der evangelischen Parochien in der Provinz Posen*, überarb. J. Steffani, Lissa 1904, s. 195. Kolekta miała zabezpieczyć uposażenie 3 duchownych, 4 nauczycieli oraz 4 osoby obsługi; zob. E. Schnaase, *Geschichte der evangelischen Kirche Danzigs aktenmäßig dargestellt*, Danzig 1863, s. 628.

<sup>3</sup> APGd, 300, 53/925, s. 13. Zebrano 4814 fl. i 13,5 gr.

<sup>4</sup> G. Löschin, *Geschichte Danzigs*, Bd. 2, Danzig 1832, s. 180; zob. W. Quade, *Der Durchzug der Salzburger durch Danzig 26.–29. Juli 1732*, „Kultur und Leben”,

następnych, albowiem poza pomocą indywidualną budżet miasta 20 czerwca 1750 r. kwotą 100 fl. wspomógł grupę 22 uchodźców<sup>5</sup>.

W rzeczy samej los krzywdzonych w Polsce i zagranicą protestantów wielokrotnie wywoływał w Gdańsku fale współczucia i nadzwyczajnej ofiarności, które kończyły się publicznymi kolektami i wysłaniem znaczących sum pieniędzy potrzebującym. Życie w swoistej enklawie wyznaniowej, otoczonej przez niechętnie katolickie otoczenie, w sposób naturalny uwrażliwiało na potrzeby innych protestantów. Również okresowe podsyćanie nastrojów społecznych, nagłaśnianie przykładów prześladowań protestantów ze strony katolickiej większości stanowiło znaczący czynnik mobilizacji społecznej kierowanej przeciwko dworowi królewskiemu oraz lokalnym strukturom władzy biskupa włocławskiego i wojewody pomorskiego.

Dzięki starszej literaturze przedmiotu wiadomo, że tylko w latach 1761–1789 aż czterdnastokrotnie doszło do zorganizowania w mieście różnego rodzaju oficjalnych publicznych zbiórek pomocy dla znajdujących się w tarapatkach współwyznawców<sup>6</sup>. A mowa jest o schyłkowym okresie republikańskiego Gdańska, który borykał się w tym czasie z różnego rodzaju problemami finansowymi, często z powodów chybionych kalkulacji dyplomatycznych<sup>7</sup> czy też fiskalnych nacisków dworu polskiego<sup>8</sup>, ale przede wszystkim ze skutkami trwającej od

---

3, 1926, s. 342–347; Z. Szultka, *Dynamika rozwoju zaludnienia Prus Książęcych (Wschodnich) w XVIII wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 2004, 2, s. 149. W sumie liczbę osadników z Salzburga przybyłych do Prus Wschodnich ocenia się na ok. 12 tys.

<sup>5</sup> APGd, 300, 12/165, s. 104.

<sup>6</sup> E. Schnaase, op. cit., s. 627 (ibidem, s. 627–628, przykłady pomocy).

<sup>7</sup> Gdańskie finanse nadwyrężyło czynne poparcie kandydatury Stanisława Leszczyńskiego, które jedynie z tytułu wydatków wojskowych kosztowało budżet miasta ponad milion guldenów i wymagało zaciągnięcia zagranicznych pożyczek; zob. E. Cieślak, *W obronie tronu króla Stanisława Leszczyńskiego*, Gdańsk 1986, s. 168–171 (roszczenia króla Augusta III oraz strony rosyjskiej). Od miasta żądano zapłacenia ok. 7,6 mln fl., skończyło się na wystawieniu dla króla 18 weksli na kwotę łączną 900 fl.

<sup>8</sup> Gdańsk wskutek intryg zbiegłego z miasta jednego z burmistrzów i bankruta Gotthilfa Wernicka musiał wypłacić znaczące sumy pieniędzy z tytułu rzekomych nieścisłości przy rozliczaniu części culagi należnej królowi; zob. W. Konopczyński, *Spór o wrota morza bałtyckiego*, w: idem, *Mrok i świt. Studia historyczne*, Warszawa 1911, s. 201–232; E. Kizik, *Trzeci Ordynek. Z dziejów gdańskiej opozycji mieszczańskiej w drugiej połowie XVI – do końca XVIII w.*, w: *Rządzący i rządzani. Władza i społeczeństwo Gdańska od średniowiecza po współczesność*, red. S. Bykowska, E. Kizik, P. Paluchowski, Gdańsk 2015, s. 67–80.

1773 r. pruskiej blokady gospodarczej. Miasto stopniowo się wyludniało i nie mogło sobie już pozwolić na zbyt dużą rozrzutność. Jednak w okresie koniunktury gospodarczej gdańszczanie dość hojnie i chętnie przeznaczali na zapomogi dla współwyznawców znaczące sumy, nie wspominając również o różnych doraźnych, drobniejszych datkach przeznaczanych na wspomóżenie znajdujących się w potrzebie obcych pastorów lub wdów po duchownych protestanckich.

Samo zjawisko wspierania przez Gdańsk współwyznawców w Prusach Królewskich, Rzeczypospolitej i poza granicami państwa jest wprawdzie wzmiankowane w starszej literaturze przedmiotu<sup>9</sup>, lecz skala oraz zasięg przepływów finansowych motywowanych względami religijnymi pozostaje w zasadzie nieznana. Do zagadnienia finansowania struktur Kościoła luterańskiego w Gdańsku oraz w Prusach Królewskich zdarzało mi się kilkakrotnie powracać w moich badaniach<sup>10</sup>, w nadziei, że przebadanie tej właśnie strony funkcjonowania struktury kościelnej pozwoli nie tylko na uchwycenie standardów życia codziennego miejscowych duchownych protestanckich oraz finansowej motywacji towarzyszącej pracy kaznodziejskiej, uprawiania nauki i publikowania wyników swoich dociekań. Poszukując informacji o pomocy finansowej Gdańska dla krajowych i zagranicznych gmin protestanckich, dążę do scharakteryzowania tej metropolii jako ponadregionalnego protektora i mecenasa reformacji. Dlatego interesuje mnie zarówno skala udzielanej pomocy, jej zasięg geograficzny, jak i techniczny sposób organizowania tego rodzaju przedsięwzięć finansowych. Niestety brakuje tu badań porównawczych dla innych dużych protestanckich ośrodków miejskich w regionie nadbałtyckim.

Poza dość skąpą literaturą przedmiotu podstawę do niniejszych rozważań zapewniają archiwalia zachowane w Archiwum Państwowym w Gdańsku. Kluczowe znaczenie do zbadania kwestii wyznaniowych ma dokumentacja wytworzona przez Ministerium Duchowne (Urząd Duchowny) – kolegium duchownych luterańskich z kościołów miasta,

<sup>9</sup> E. Schnaase, op. cit., passim.

<sup>10</sup> E. Kizik, *Finanse gdańskich kościołów luterańskich w XVII–XVIII wieku*, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka”, 16, 2009, s. 149–167; idem, *Struktura administracyjna i finansowanie gdańskiego kościoła luterańskiego w XVII wieku*, w: *Gdańsk w epoce Bartholomäusa Milwitzza*, red. E. Kizik, Gdańsk 2010 (Res Gedanenses. Studia i Materiały Muzeum Historycznego Miasta Gdańska, t. 4), s. 36–49; E. Kizik, S. Kościelak, *Finansowanie kościoła luterańskiego w Gdańsku i wiejskim terytorium miasta w drugiej połowie XVI do początku XIX wieku*, w: *Gdańsk protestancki w epoce nowożytnej. W 500-lecie wystąpienia Marcina Lutera*, t. 1: *Eseje*, red. E. Kizik, S. Kościelak, Gdańsk 2017, s. 268–291.

któremu przewodniczył senior – pierwszy pastor kościoła Mariackiego<sup>11</sup>. I chociaż przez cały okres nowożytny aż do zajęcia Gdańska przez Prusy ostateczną decyzję podejmowała zawsze rada miejska, konsultując w mniejszym czy większym stopniu swoje posunięcia z pozostałymi ordynkami, to wszystkie kwestie dotyczące dogmatyki, liturgii oraz kościelnych finansów były rozpatrywane i opiniowane przez Ministerium. Do tych źródeł przed ponad 150 laty sięgał obszernie pastor Eduard Schnaase, pisząc pierwszą i jedyną dotychczas syntezę dziejów ewangelickiego Gdańska w okresie nowożytnym. Niestety akta te jedynie w stanie szczątkowym i dodatkowo rozproszonym przetrwały II wojnę światową<sup>12</sup>. I tylko w przypadkowych zespołach dokumentów zachowały się niektóre akta omawiające zagadnienia organizacji pewnych kolekt<sup>13</sup>, co w powiązaniu z innymi dokumentami pozwala na rekonstrukcję organizacji przedsięwzięć<sup>14</sup>. Z uwagi na kontrolę działalności kolektorów, a niekiedy również bezpośrednio zaangażowanie w zbiórkach pomocy przez świeckie władze miasta, kluczowego znaczenia nabierają księgi kamlarskie, które zachowały się bez większych luk od schyłku XVI aż do schyłku XVIII w. Wypisy księgowe pozwalają przynajmniej na ustalenie poziomu finansowego zaangażowania władz miejskich, ewentualnie terminu wysyłek zebranych kwot. Równocześnie jednak zaginęły w większości rachunki poszczególnych miejskich kościołów gdańskich, a przede wszystkim fary miejskiej, czyli kościoła Mariackiego. W szczątkowo zachowanych zapiskach tylko niekiedy udaje się odnaleźć ślady drobnych wypłat zarządów poszczególnych kościołów na rzecz znajdujących się w potrzebie obcych kaznodziejów, przybyłych do Gdańska wdów lub sierot po pastorach czy nauczycielach<sup>15</sup>. Mniejsze znaczenie mają

<sup>11</sup> Zakres obowiązków i uprawnień Ministerium omawia obszernie G. Lengnich, *Ius publicum civitatis Gedanensis oder der Stadt Danzig Verfassung und Rechte*, hrsg. O. Günther, Danzig 1900 (Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussens, Bd. 1), s. 512–515; E. Schnaase, op. cit., s. 78–96; E. Kizik, *Struktura administracyjna*, s. 44–46.

<sup>12</sup> E. Schnaase, op. cit., s. VIII–IX (opis podstawy źródłowej). Do dawnej spuścizny Ministerium należą m.in. zbiory dokumentów z przełomu XVII i XVIII w. (APGd, 300, R/Pp, 84), jak również biogramy pastorów od XVI do początku XIX w. (APGd, 300, R/Pp, 85).

<sup>13</sup> Na przykład dla gminy luteranckiej w tureckiej Smyrnie; zob. APGd, 300, 12/53a, s. 42–44.

<sup>14</sup> Zasady prawne prowadzenia kolekt zob. E. Schnaase, op. cit., s. 157–159.

<sup>15</sup> Na przykład w rachunkach kościoła w Stegnie, należącego do wiejskiego terytorium Gdańska, jest wzmianka o podarowaniu 3 grz. dla zniszczonego przez Szwedów Miłakowa w Prusach Książących; APGd, 300, 2/431 (rachunki z 1659/1660 r.).

materiały narracyjne, chociaż niekiedy, tak jak zapiski Eberharda Böttichera (1554–1617), kupca i wityryka kościoła Mariackiego z przełomu XVI i XVII w., zarówno pamiętnik<sup>16</sup>, jak i niedawno opublikowana kronika kościoła Mariackiego<sup>17</sup> pozwalają na zrekonstruowanie szczegółów organizowania doraźnej działalności dobroczynnej.

Zacznę właśnie od relacji Eberharda Böttichera, który odnotował tryb postępowania władz Gdańska po wpłynięciu oficjalnej prośby rady miejskiej Magdeburga o pomoc dla mieszkańców po pożarze, który nawiedził miasto w powielkanocną niedzielę 18 kwietnia 1613 r.<sup>18</sup> Rada miejska Gdańska była właściwym adresatem prośby, albowiem bez zezwolenia burmistrzów, przełożonych poszczególnych kościołów miejskich, nie wolno było w mieście przeprowadzać żadnych zbiórek publicznych. Władze miejskie, chociaż z różnym skutkiem, starały się ograniczać kwestowanie oraz zebranie na ulicach miasta, regulując odgórnie przepisy dotyczące uprawnionych do korzystania z opieki miasta<sup>19</sup>. Dodatkowo prawo do korzystania z miejskiej pomocy lub mieszczańskich fundacji dobroczynnych mieli jedynie miejscowi ubodzy, dlatego kontrolowano wszelkie próby zbierania pieniędzy przez obcych. Ustawodawstwo uległo zaostrzeniu u schyłku XVII w., czego skutkiem było powstanie Domu Dobroczynności, który został wzniesiony i po części utrzymywany był ze zbiórek publicznych, a następnie loterii pieniężnych<sup>20</sup>. Z badań Sławomira Kościelaka wiadomo, że na pewne koncesje w kwestiach zbierania jałmużny mogli liczyć zakonnicy z klasztorów gdańskich lub podgdańskich, jednak i pod

---

Nieznanemu wygnańcowi religijnemu najuboższa gmina luterkańska w Nowej Karczmie na gdańskiej Mierzei Wiślanej ofiarowała 19 gr; APGd, 300, 2/707 (rachunki z 1644/1645 r.).

<sup>16</sup> E. Kizik, *Pamiętnik gdańszczanina Eberharda Böttichera z drugiej połowy XVI wieku*, „Roczniki Historyczne”, 76, 2010, s. 141–164; idem, *Zapiski historyczne gdańszczanina Eberharda Böttichera (1554–1617). Addenda et corrigenda*, „Roczniki Historyczne”, 81, 2015, s. 201–208.

<sup>17</sup> *Chronik der Marienkirche in Danzig. Das „Historische Kirchen-Register” von Eberhard Bötticher (1616) / Kronika Kościoła Mariackiego w Gdańsku. „Historisches Kirchen-Register” Eberharda Böttichera (1616)*, bearb. Ch. Herrmann, E. Kizik, Köln 2013 (Veröffentlichungen aus den Archiven Preussischer Kulturbesitz, Bd. 67).

<sup>18</sup> Ibidem, s. 485. W mieście spłonęły w sumie 284 domy.

<sup>19</sup> Z. Kropidłowski, *Formy opieki nad ubogimi w Gdańsku od XVI do XVIII wieku*, Gdańsk 1992. Wiele zagadnień podjętych w niniejszej pracy wymaga jeszcze korekty i uzupełnienia.

<sup>20</sup> E. Cieślak, *Obraz społeczeństwa gdańskiego i jego życia codziennego*, w: *Historia Gdańska*, t. 3/1, red. E. Cieślak, Gdańsk 1993, s. 276–278.

tym względem nie było to całkiem bezproblemowe i wymagało każdorazowo odpowiednich decyzji urzędowych<sup>21</sup>.

Z reguły do celowych zbiorok finansowych dochodziło w związku z oficjalną pisemną prośbą zabiegającej o pomoc gminy, ewentualnie osoby poszkodowanej. Supliki były przesyłane bezpośrednio do rady miejskiej lub kierowane na ręce Ministerium Duchownego, które po wstępnym rozpatrzeniu przekazywało je burmistrzom ze swoją opinią do dalszego procedowania<sup>22</sup>. Często duchowni przyznawali pewne drobniejsze kwoty ze swoich środków. Rada albo decydowała o przekazaniu zasiłku bezpośrednio z budżetu miasta (tak zwykle postępowano wobec przybyłych do miasta religijnych wygnańców lub członków ich rodzin), albo zezwalała na przeprowadzenie akcji społecznej. Wierni o celach zbiórki informowani byli w czasie kazań, a rajcy wyznaczali dozwolony czas, miejsce kwestowania oraz jej charakter. Niekiedy w Gdańsku pojawiali się wędrowni kolektorzy, którzy zaopatrzeni w odpowiednie listy uwierzytelniające, prosili władze miejskie o zezwolenia na przeprowadzenie kwesty publicznej. Do tego zagadnienia nawiążę w końcowej części artykułu.

Z reguły rajcy decydowali o pozytywnym rozpatrzeniu suplik, jak np. w przypadku próśb nadesłanych ze śląskiej Złotej Góry w 1777 r. (15 dukatów, czyli 180 fl.) czy leżącej między Głogowem a Leszmem gminy w Górze<sup>23</sup>. Zdarzały się również sporadyczne odmowy. Odrzucono np. prośbę z niewielkiego miasta Muskau w Saksonii w 1782 r., nie chciano również łożyć na niewielkie gminy z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Decyzję umotywowano zbyt dużą liczbą wniosków, które napłynęły do Gdańska z gmin z terenu Wielkopolski<sup>24</sup>. Gdańsk po zajęciu wskutek pierwszego rozbioru w 1772 r. obszarów Prus Królewskich przez monarchię fryderycjańską zaprzestał wspierania tamtejszych gmin luterańskich, kierując pomoc do współwyznawców zamieszkałych na pozostałych terenach okrojonej Polski.

Kwestować na cele dobroczynne można było albo w kościołach w trakcie nabożeństw, albo na ulicy przy wykorzystaniu kurendy, tj. chóru śpiewających ubogich uczniów pukających od drzwi do drzwi.

<sup>21</sup> S. Kościelak, *Katolicy w protestanckim Gdańsku od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, Gdańsk 2012, s. 243–245.

<sup>22</sup> E. Schnaase, op. cit., s. 181.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 628. O wsparcie ostatniej z wymienionych gmin, która została doszczętnie zniszczona przez wojska rosyjskie w 1759 r., zabiegał rezydent pruski w Gdańsku.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 629–630.

Z uczniami chodzili nauczyciele klas ubogich lub wyznaczeni obywatele. Rada miejska wskazywała, ile razy wolno było zbierać jałmużnę i w jakich dniach. Nie było to bez znaczenia, hojność wiernych w czasie roku liturgicznego bywała bowiem zmienna. Pieniądze wrzucano do puszek na ofiarę albo do podsuwanych pod nos wiernych sakiewek z dzwoneczkami, mocowanych na długich tyczkach (*Klingelbeutel*). Najwięcej dawano w czasie świąt Bożego Narodzenia, a raczej niewiele w maju i czerwcu.

Obowiązek uczestniczenia w kwestowaniu spoczywał na wiernych z danej parafii, zwykle na najmłodszych dorosłych obywatelach zamieszkujących dany kwartał miasta. I tu ponownie sięgam do Böttichera, tym razem do jego zapisek pamiętnikarskich. Odnótował on, że jako najmłodszy obywatel zamieszkały przy ul. Szerokiej został wyznaczony przez radę do zbierania datków na rzecz ubogich w 1582 r. Kolekta odbywała się w czasie świąt Wielkiej Nocy, Zielonych Świątek oraz Bożego Narodzenia<sup>25</sup>. Bötticher wraz z innym mieszczaninem chodził w tych dniach od drzwi do drzwi, prosząc o datki. Udało się im zebrać 12 grz. Również po niedzielnych nabożeństwach od św. Jana (24 czerwca) aż do św. Michała (29 września) stał przy drzwiach kościoła Mariackiego z puszką na datki. Gdy po raz pierwszy pełnił tę funkcję, na św. Jana Chrzyciela, z rozczarowaniem stwierdził, że nie udało mu się wiele zebrać – „die Leutte wenig gegeben haben”<sup>26</sup>. Ale nie skończyło się na jednorazowym kwestowaniu, Bötticher wzmiankuje bowiem jeszcze udział w zbieraniu datków w 1590 i 1593 r.<sup>27</sup>

Przy poważniejszych zbiórkach pieniądze zebrane w poszczególnych kościołach po wstępnym przeliczeniu trafiały do kamlarii, gdzie ponownie je przeliczano, określając ostateczną wartość monet z różnych emisji oraz pieniędzy sfałszowanych. Koszty wymiany pieniądza, zaksięgowania, pisarzy, opłatę nauczyciela chodzącego z kurendą, śpiewających pauprów, wysyłki pieniędzy etc. były potrącane z zebranej jałmużny<sup>28</sup>. W przypadku kwestowania przez obcego, wędrownego

<sup>25</sup> Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk, Ms 1282, Der andere Theil des Eberhard Bötchers Chronica a[nn]o 1584 biß 1595, k. 148rec.

<sup>26</sup> Ibidem, k. 155rec.–ver.

<sup>27</sup> Ibidem, k. 262rec., 294ver.

<sup>28</sup> Na przykład z zebranej w 1780 r. kwoty 4814 fl. i 13 gr przeznaczonej dla pogorzalców w Gerze potrącono 200 fl. dla urzędników nadzorujących kolektę oraz 12 fl. dla kasjera; APGd, 300, 53/925, s. 13 (przedsięwzięcie rozliczono ostatecznie 20 II 1781 r.).



kolektora część zebranych pieniędzy pokrywała koszty jego utrzymania w czasie wędrówki. Czyli mamy do czynienia z przedsięwzięciem w pewnym stopniu samofinansującym się.

Przejdźmy do wspomnianej już kwesty na rzecz Magdeburga. Rada miejska, sprawująca poprzez poszczególnych burmistrzów kontrolę nad kościołami luteranckimi, zezwoliła, aby przez dwie kolejne niedziele zbierano jałmużnę na rzecz tamtejszych pogorzalców. 4 i 11 sierpnia 1613 r. tylko w kościele NMP zebrano, a następnie przekazano do kamlarii 268 grz. i 3 gr. W tym samym roku przez trzy dni zbierano również na ofiary wielkiego pożaru, który 22 września 1613 r. zniszczył część Malborka. Tylko wierni z kościoła Mariackiego wrzucili do skrzynek ofiarnych 135 grz. i 6 gr.<sup>29</sup>

Najwięcej wpisów w księgach rachunkowych Gdańska dotyczy stosunkowo niewielkich kwot, wypłacanych na prośbę w różnorodny sposób poszkodowanych kaznodziejów. Często byli to kaznodzieje z różnych gmin z terenu Prus Królewskich, lecz po wybuchu wojny trzydziestoletniej pojawili się dość liczni duchowni z Czech i Moraw oraz Śląska. Dla przykładu 18 maja 1607 r. 4 grz. otrzymał Christoff Eder, biedny kaznodzieja z Plauen<sup>30</sup>; z kolei 8 marca 1622 r. dwaj bracia – duchowni protestanczy wygnani z Czech „na granicę polską” – dostali 30 talarów, czyli 120 grz.<sup>31</sup> Również w 1622 r. przyznano zasiłek w wysokości 15 grz. Christianowi Praetoriusowi, bliżej nieznanemu kaznodziei wyganemu przez „papistów” z Czech<sup>32</sup>, niewielki zasiłek postanowiono też przyznać gminie w Raciborzu<sup>33</sup>. Niewiele lepiej powodziło się duchownym protestanckim na terenach Rzeczypospolitej i np. 26 maja 1607 r. dwóch wygnanych kaznodziejów z Wilna („von Wildensche”) obdarowano 8 grz.<sup>34</sup> Gdańsk często przychodził z pomocą duchownym poszkodowanym w czasie wojen szwedzkich. 10 talarów, czyli 30 fl. zapomogi otrzymał Georg Hinz, sześćdziesięcioletni kaznodzieja z Żuławek (1660), którego gospodarstwo zostało spalone, a kościół splądrowany<sup>35</sup>. Pomoc w wysokości 12 talarów (36 fl.) otrzymał w tym samym roku również Michael Starck, duchowny z żuławskiej gminy w Świerkach, który nie tylko

<sup>29</sup> Zob. przyp. 17.

<sup>30</sup> APGd, 300, 12/34, s. 250.

<sup>31</sup> APGd, 300, 12/53, s. 243.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 148.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 230.

<sup>34</sup> APGd, 300, 12/34, s. 250 (26 IV 1607).

<sup>35</sup> E. Schnaase, op. cit., s. 162.

stracił cały majątek zrabowany przez szwedzkich żołnierzy, ale na domiar złego uległ wypadkowi i od 2 lat leżał w łóżku. Jako że nie był w stanie sprawować swych obowiązków, to i parafianie w tej sytuacji odmówili utrzymania kaznodziei, który służył im przez 20 lat<sup>36</sup>.

Specjalną kolektę zorganizowano dla zachodniopomorskiego Goleñiowa, zniszczonego przez pożar w 1622 r. Udało się zabrać znaczącą kwotę 1383 grz. i 14 gr<sup>37</sup>. Gdańsk pospieszył też w 1636 r. z pomocą Budziszynowi, który został ograbiony i spalony przez wojska cesarskie (zebrano 3447 grz.)<sup>38</sup>. Gdańszczanie na prośbę duchownych ze Starego Szczecina wsparli także odbudowę spalonego kościoła w pomorskim Budow (Budowo k. Dębnicy Kaszubskiej?) (22 IX 1645)<sup>39</sup>, a w 1652 r. o pomoc do miasta zwrócił się pastor David Trampe ze Złotowa<sup>40</sup>. Najczęściej, co zrozumiałe, wspomagano finansowo gminy w Prusach Królewskich, często organizowano pomoc dla luteranów wielkopolskich, ale – jak już wspomniano – wspierano również współwyznawców zagranicą. Niejednokrotnie wysyłano pieniądze na Węgry. Na przykład w 1648 r. zorganizowano znaczące zbiórki pieniężne na rzecz kościoła luterskiego w Szakolcza (Skalitz), obecnie Skalica na Słowacji. Władze zezwoliły też na przeprowadzenie kolekty przeznaczonej na dokończenie budowy oraz wyposażenie kościoła w Preszowie (Eperies) w 1649 r.<sup>41</sup> Do Gdańska przybyli w tej sprawie dwaj tamtejsi duchowni-kolektorzy. Kolekty organizowane w Gdańsku na potrzeby węgierskich duchownych oraz poszczególnych tamtejszych gmin były szczególnie częste w drugiej połowie XVII w. Dla przykładu w 1677 r. w czerwcu zapłacono pewnym węgierskim wygnańcom<sup>42</sup>. Być może to ci sami, którzy w lipcu i sierpniu otrzymali 9 i 18 grz. – „denen zween vertrieben Hungarischen Prediger *Petro et Joan Sextio* – 18 Mk”<sup>43</sup>.

Źródła odnotowują również kwesty na rzecz dużych miast Rzeszy, szczególnie na odbudowę po zniszczeniach wojny trzydziestoletniej.

<sup>36</sup> Ibidem. Pomoc na niewiele się zdała, duchowny wkrótce bowiem zmarł.

<sup>37</sup> APGd, 300, 12/53, „Der Stadt Golnow in Pommeren, wegen großes Brandtschadens dadurch die gantze Stadt verdorben”, s. 242.

<sup>38</sup> APGd, 300, 12/67, s. 22–23.

<sup>39</sup> E. Schnaase, op. cit., s. 177.

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 542–543.

<sup>42</sup> APGd, 300, 12/116, s. 103: „an Ungarischen Exulanten – 9 Mk.” (bez wymienienia nazwisk).

<sup>43</sup> Ibidem.

Na przykład 23 grudnia 1651 r. podsumowano wyniki kolekty na rzecz luteranów w Augsburgu, którzy na podstawie pokoju westfalskiego uzyskali równouprawnienie oraz prawo do użytkowania dwóch kościołów na terenie miasta<sup>44</sup>. Kolekta ze wszystkich kościołów Gdańska przyniosła znaczącą kwotę 2600 fl. i 4,5 gr. Rada miejska dołożyła do okrągłej sumy tysiąca talarów: „verehret und zubelegt damit es 1/m Reichsth[aler] voll würden fl. 399/25 ½ – 599/15 grzywny”. Gdańsk w tym czasie stać było na tego rodzaju gesty dzięki znakomitej sytuacji gospodarczej. Wartość obrotów handlowych miasta osiągnęła w 1649 r., w zależności od podstawy szacunku, od 43 823 000 do 48 678 000 grz.<sup>45</sup>

Pod koniec XVII w. zaczęli się w Gdańsku pojawiać wędrowni kolektorzy luteranscy. Na przykład zbiórkę na budowę kościoła prowadzili w mieście wysłannicy gminy w Kreuznach w Palatynacie, która cierpiała na skutek ucisku ze strony tamtejszych kalwinistów<sup>46</sup>. Otrzymali oni od gdańskich duchowych 32 fl.<sup>47</sup> wraz z pozytywną rekomendacją do rady miejskiej. Z kolei z powodu pietystycznego odchylenia zastanawiano się nad akceptacją prośby Davida Rosenaua, kaznodziei z gminy w Schutte (? – współczesnej nazwy miejscowości nie udało się zidentyfikować). Ostatecznie mimo wątpliwości wspomóżono gminę 36 fl.<sup>48</sup> Gdańscy duchowni wsparli również w 1661 r. niewielkimi datkami gminę w podmalborskich Lasewicach, zabiegającą o odbudowę zniszczonego po pożarze kościoła (15 fl.), w Nowych Polaskach (37 fl. w 1716) oraz w Łobzenicy (1743) i Altzey w Palatynacie (1743)<sup>49</sup>. W tych ostatnich dwóch przypadkach pieniądze zbierali specjalnie przybyli do Gdańska kolektorzy.

Zdarzały się niekiedy prośby o wsparcie wiernych mieszkających w zamorskich koloniach. W 1747 r. do gdańskiego Ministerium Duchownego nadesłano nawet suplikę z należącej do Holendrów Batavii na Jawie, tamtejsza mniejszość luterkańska nosiła się bowiem

<sup>44</sup> APGd, 300, 12/87, s. 60.

<sup>45</sup> C. Biernat, *Apogeu handlu gdańskiego w pierwszej połowie XVII wieku. (Na marginesie pracy Marii Boguckiej, Handel zagraniczny Gdańska w pierwszej połowie XVII wieku, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, ss. 72)*, „Zapiski Historyczne”, 36, 1971, 4, s. 151 (tab. 4).

<sup>46</sup> E. Schnaase, op. cit., s. 177–178.

<sup>47</sup> E. Schnaase (ibidem, s. 178) zaznaczył, że dokument nie jest datowany.

<sup>48</sup> Ibidem.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 179; zob. ibidem, s. 627, przykłady pomocy dla gminy w Słucku (130 fl. w 1766 r.) oraz dla kaznodziei z Rostoku (2 dukaty w 1766 r.).

z zamiarem budowy kościoła dla swojej gminy. Gdańscy duchowni, mając na uwadze bliskie związki z Holandią, przyznali proszącym ze swoich środków 25 talarów oraz zarekomendowali swoje poparcie radzie miejskiej<sup>50</sup>. W 1750 r. do miłosierdzia gdańskich duchownych zaapelowali przedstawiciele gminy luterańskiej w Amsterdamie z prośbą o wsparcie dla luterańskiej społeczności z Paramaribo w Gujanie oraz po raz kolejny dla Batavii<sup>51</sup>; nie wiadomo, z jakim skutkiem. Poza wypadkami losowymi prośby kierowane do Gdańska stanowią odbicie problemów wyznaniowych w różnych regionach cesarstwa. Jako przykład można przywołać prośbę z 1748 r. zagrożonej przez katolików gminy luterańskiej w Lennep<sup>52</sup> (współczesna Nadrenia Północna-Westfalia) czy z Hückeswagen, miasteczka leżącego nieopodal Kolonii (1749). Ale nie zapomniano też o wsparciu współwyznawców z niemieckiej Swobody pod Moskwą (1748)<sup>53</sup>.

W pierwszych dekadach XVIII w. Gdańsk wielokrotnie pomagał gminie luterańskiej w Grudziądzu<sup>54</sup>, dołożył się do wzniesienia kościoła ewangelickiego na toruńskim Nowym Mieście<sup>55</sup>, wsparł gminę w Zelewie<sup>56</sup>. Utrzymywał również kościół i kaznodzieję w Sztumie. 27 lipca 1754 r. tamtejszy kościół otrzymał „ein Gratial” w wysokości 300 fl.<sup>57</sup>, w 1760 r. przekazano 1000 fl. na sztumski kościół oraz 80 fl. dla kaznodziei Michaela Graebera<sup>58</sup>. W 1765 r. 1000 fl. darowano gminie w zniszczonym po pożarze Białym Borze<sup>59</sup>. Nie zapomniano o współwyznawcach z Wilna (300 fl. w 1748)<sup>60</sup>, a nawet o żyjących pod panowaniem tureckim w gminach w Bukareszcie (500 fl.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 179.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 181. Tylko wykup parceli potrzebnej na budowę świątyni wyceniono na 3 tys. talarów!

<sup>52</sup> Miasto zostało całkowicie zniszczone w czasie pożaru w 1746 r.

<sup>53</sup> APGd, 300, 53/1030, s. 97–99 (pismo pastora Eckharda Philippa Freyholda i czterech zarządców kościoła z sierpnia 1748 r.).

<sup>54</sup> APGd, 300, 53/387 (legaty z lat 1716–1739).

<sup>55</sup> APGd, 300, 53/448 (1740–1755).

<sup>56</sup> APGd, 300, 53/616.

<sup>57</sup> APGd, 300, 12/168, s. 104.

<sup>58</sup> APGd, 300, 12/174, s. 104. W 1754 r. pogorzalców z Ohrdruf w Turynii wsparło 600 fl.; miasteczko rok wcześniej zniszczył pożar. 400 fl. zapomogi wysłano do Bürgel, innego tamtejszego miasteczka. W roku następnym (1755) 400 fl. wysłano do bliżej niezidentyfikowanej gminy w Friedlandzie; ibidem, s. 105.

<sup>59</sup> APGd, 300, 12/179, s. 110.

<sup>60</sup> APGd, 300, 12/163 (16 XI 1748); zob. też APGd, 300, 53/315, s. 148.

w 1754)<sup>61</sup> oraz Prelipczach (w źródłach jako „Philippi”) pod Jasami, którym 14 listopada 1759 r. przyznano zapomogę w wysokości 1000 fl.<sup>62</sup> Warto przypomnieć, że powstała po 1756 r. gmina w Prelipczach służyła posługą duchową również współwyznawcom z terenów polskich (Trembowli, Kamieńca Podolskiego i Sambora). Na utrzymanie gminy, do której powołanie na urząd kaznodziei otrzymał we Wrocławiu w 1760 r. Johann Jakob Scheidemantel<sup>63</sup>, łożyli też luteranie z Elbląga, Torunia i Warszawy<sup>64</sup>.

Poza brakami źródłowymi ustalenie, do kogo miała trafić pomoc, utrudniają także niejasne zapisy nazw niektórych miejscowości<sup>65</sup>. Warto jednak wspomnieć, że również pozostałe wielkie miasta Prus Królewskich przychodziły luteraniskim współwyznawcom z braterską pomocą. Na przykład w 1708 r. zorganizowano w Elblągu kolektę na rzecz potrzebujących w Lesznie, uzyskując ze zbiórki w poszczególnych parafiach miasta i jego wiejskiego terytorium 655 fl. 19 gr i 16 szelągów<sup>66</sup>. Przy ówczesnych cenach obowiązujących w wielkich miastach pruskich kwota około 1000 fl. (liczona w dobrej pruskiej monecie) wystarczała na wzniesienie w stanie surowym zamkniętym sporego budynku o konstrukcji szkieletowej.

Przeprowadzenie kolekty dla obcych gmin luteraniskich w pewien sposób drenowało gdański rynek finansowy, lecz miasto i jego system finansowy wzbudzało zaufanie. Jako takie było częstym miejscem lokowania nadwyżek kapitałowych przez różne gminy luteraniskie z całego kraju. Jeszcze w XVIII w. na oprocentowanych kontach w Gdańsku znajdowały się wkłady Kościoła reformowanego w Małopolsce. Na przykład 15 sierpnia 1759 r. od wkładu 6000 fl. wypłacono 240 fl. intraty, co oznacza, że suma była złożona na 4%<sup>67</sup>. Odsetki wypłacano regularnie przez 24 lata, do 1784 r. W tym roku dokonano wypłaty połowy wkładu. Część swoich oszczędności lokowała

<sup>61</sup> APGd, 300, 12/168, s. 107; w październiku 1754 r. wypłacono 200 fl. dla kościoła ewangelickiego w Demblinie i Tregehütte (niezidentyfikowane miejscowości).

<sup>62</sup> APGd, 300, 12/173, s. 108.

<sup>63</sup> W. Kriegseisen, *Scheidenmantel, Johann Jakob*, PSB, 35, 1994, s. 436.

<sup>64</sup> J. A. Ch. von Einem, *Versuch einer vollständigen Kirchengeschichte des achtzehnten Jahrhunderts*, Bd. 1, Leipzig 1782, s. 210–211.

<sup>65</sup> APGd, 300, 12/112, s. 47: pomoc w 1671 r. dla luteranów z miasteczka Sienatów? („Städtchen Sienatow [...] abgenommener evangelische Kirche” – 45 grz.), s. 48; ibidem: Evangelische Kirche zu Labzin (?) – 76 grz. 10 gr.

<sup>66</sup> APGd, 369, 1/38, s. 354–355 (tamże zestawienie wpływu z podziałem na poszczególne parafie miejskie i wiejskie).

<sup>67</sup> APGd, 300, 12/584, s. 128–129.

w Gdańsku również gmina luterańska z Wilna<sup>68</sup>. Na oprocentowanym koncie w Gdańsku trzymały w XVIII w. swoje pieniądze zarządy gmin w Ostrowitem<sup>69</sup>, podgdańskiego Pruszcza<sup>70</sup>, Stegny na Mierzei Wiślanej<sup>71</sup> oraz wielu innych miejscowości.

Pomoc udzielana niektórym gminom mogła przybrać nieoczekiwaną formę, tak jak to miało miejsce w przypadku wzniesienia nowego zboru w Skarszewach w 1741 r. Stary kościół groził już od dawna zawaleniem i po katastrofie budowlanej postanowiono o jego zamknięciu, co pozbawiło tamtejszych luteranów świątyni. Gdańsk na prośbę pastora skarszewskiego Johanna Christopha Weisego postanowił zorganizować kolektę, która pozwoliła na zebranie 2700 fl. Niestety nie znalazłem śladów dyskusji na ten temat w recesach ordynków. Z innych źródeł wiadomo jednak, że wyłożone pieniądze wróciły do Gdańska, budowniczym nowego zboru był bowiem gdański budowniczy, mistrz ciesielski Johann Christoph Rohr. Pod jego nadzorem dokonano zakupu materiałów budowlanych, które zostały w Gdańsku przygotowane celem szybkiego zmontowania na miejscu niewielkiej świątyni. Budulec do oddalonych o 50 km Skarszew przetransportowano na 131 wozach. Wraz z materiałami na miejsce budowy przybyli również gdańscy cieśle i murarze. Rzemieślnicy 14–15 września wzniesli zbór w technice szkieletowej, czyli w „pruski mur”<sup>72</sup>. Sprawa wzbudziła kontrowersje, lecz po wymianie korespondencji z królem Augustem III ostatecznie kościół się ostał i przetrwał aż do rozbiórki w 1881 r.<sup>73</sup>

Trudne do źródłowego uchwycenia są metody działania wędrownych kolektorów<sup>74</sup>. W APGd zachowały się księgi zbiorów pieniężnych („Collecten-Buch”) prowadzonych w latach 1725–1726 oraz zbiórki pieniężnej na rzecz gminy luterańskiej w saksońskich miastach

<sup>68</sup> APGd, 300, 53/315, s. 81 (1312 fl. 15 gr. w 1712 r.), 137 (2 tys. fl. na 3% w 1781 r.).

<sup>69</sup> APGd, 300, 12/584, s. 124–125, odsetki od 1300 fl., czyli 52 fl. rocznie.

<sup>70</sup> E. Kizik, *Czasy nowożytne (do 1815 roku)*, w: *Historia Pruszcza Gdańskiego do 1989 roku*, red. B. Śliwiński, Pruszcz Gdański 2008, s. 94, tab. 5.

<sup>71</sup> APGd, 300, 12/588, s. 406–407 (Pruszcz, 1765), 422–423 (Stegna, 1765).

<sup>72</sup> P. T. Schmidt, *Geschichte der evangelischen Kirche Schönecks aktenmässig dargestellt*, Schöneck Westpr. 1878; E. Zimmermann, *O tym jak gdańszczanie w Skarszewach w ciągu 24 godzin kościół zbudowali*, [Pelplin 2002], s. 10–11.

<sup>73</sup> Jest pewnym paradoksem, że staraniem miejscowego proboszcza katolickiego, zafascynowanego tą historią, budynek dawnego zboru został odbudowany w 2013 r.

<sup>74</sup> Zob. dokumentację działalności obcych kolektorów w Gdańsku w XVII w. (od 1634); APGd, 300, 53/1160.

Bischofswerde<sup>75</sup> i Elsterberg (1747)<sup>76</sup>. Pod opisem celów zbiórki na odbudowę kościoła w Bischofswerde pieczęć przystawił i podpisał się burmistrz tego saksońskiego miasteczka Daniel Starck, a kolejne strony księgi rachunkowej wypełniają prowadzone chronologicznie wpisy ofiarodawców wraz z wysokością darowizny. Na tej podstawie można było zrekonstruować przebyłą przez kwestujących drogę do Gdańska. Prowadziła ona od sąsiadującego z Bischofswerde Zittau (Żytawa), a następnie poprzez miasta śląskie z Wrocławiem na czele, Wielkopolskę (m.in. Bojanowa, Leszno, Śmigiel, Międzyrzecz, Wronki, Swarzędz), następnie Prusy Królewskie (Człuchów, Chojnice, Starogard, Tczew) aż do Gdańska<sup>77</sup>. Wpłacającymi były w zależności od miejscowości zarówno instytucje dobroczynne (np. miejscowe kasy ubogich lub urzędy odpowiedzialne za opiekę), ale często też cechy, bractwa, jak również poszczególne osoby, wymieniane z nazwiska, częściej jednak oznaczone inicjałami, ewentualnie jako „dobroczyńcy” lub „dobrzy przyjaciele”. Niekiedy kolektorzy wzmiankowali możliwość kwestowania po nabożeństwach. Chyba nie zawsze otrzymywali oni zezwolenia na prowadzenie zbiorów od rad miejskich, przynajmniej nie ma na ten temat żadnych wzmianek. W Gdańsku od 20 grudnia 1724 do 9 stycznia 1725 r. wsparcia luteranom z Bischofswerde udzieliło 47 instytucji (m.in. cechy czerwonoskórników, pasiarzy, szewców, powroźników, guzikarzy) oraz osób prywatnych na sumę łączną nieco poniżej 269 fl. Również na rzecz gminy w Elsterbergu w lipcu 1747 r. w Gdańsku i okolicach miasta udało się kolektorom zebrać co najmniej kilkadziesiąt guldenów<sup>78</sup>.

Bez wątpienia niezwykle spektakularną akcją pomocy była kwesta publiczna i wieloletnia opieka finansowa Gdańska roztoczona nad gminą luterancką w portowym mieście Smyrnie, czyli na terenie Turcji<sup>79</sup>.

<sup>75</sup> APGd, 300, R/Kk, g, 1. Księga o ponumerowanych kartach pełniła funkcję dowodu kasowego, poszczególni ofiarodawcy wpisywali się osobiście. Zastanawiające, dlaczego księga kolekt pozostała w Gdańsku, chociaż powinna zostać przedstawiona organizatorom przedsięwzięcia finansowego w Bischofswerde.

<sup>76</sup> APGd, 300, 2/816. Zbiórkę prowadziło dwóch kolektorów.

<sup>77</sup> APGd, 300, R/Kk, g, 1, Wpisy z Gdańska, k. 12–13. Wpisy od darczyńców gdańskich są ostatnimi w księdze, a notatki nagle się urywają.

<sup>78</sup> APGd, 300, 2/816, Wpisy z Gdańska i okolicznych wsi. Notatki nagle się urywają na wpisach od darczyńców ze wsi terytorium gdańskiego i najbliższych okolic miasta.

<sup>79</sup> Zagadnienie omówiłem w osobnym artykule (E. Kizik, *Pomoc Gdańska dla gminy ewangelickiej w Smyrnie w 2 połowie XVIII wieku*, „Gdański Rocznik Ewangelicki”, 5, 2011, s. 106–117), tu przypominam jedynie kilka podstawowych faktów.

Od początków XVII w. istniała w tym mieście specjalna dzielnica chrześcijańska, nad którą opiekę sprawowały różne państwa europejskie. W 1759 r. utworzono tam pierwszą luterańską gminę na obszarze Lewantu, a czwartą na obszarze pozostającym pod panowaniem tureckim<sup>80</sup>. Wierni wraz z innymi protestantami spotykali się na modłach w domostwie holenderskiego konsula, korzystając z ochrony wynikającej z immunitetu dyplomatycznego. Borykając się z mizérią finansową, wierni rozsyłali listy, prosząc o wsparcie finansowe władze różnych państw i miast luterańskich, m.in. Norymbergi, którą kaznodzieja ze Smyrny traktował jako władzę zwierzchnią. W imieniu starszych gminy w Smyrnie norymberski konsystorz 22 stycznia 1762 r. zwrócił się również do Gdańska z odpowiednimi pismami w tej sprawie, z zapytaniem o możliwość zorganizowania kolekty publicznej<sup>81</sup>. Większość tych zapytań zignorowano lub odpowiedziano odmownie. Amsterdam, Hamburg i Szwecja odmówiły pomocy, a jedynie Dania czyniła nadzieję na udzielenie realnego wsparcia. Wyjątkiem był Gdańsk, lecz władze miejskie przed podjęciem decyzji o zbiórce pieniędzy poprosiły o nadesłanie dodatkowych informacji o liczebności i położeniu prawnym gminy w Smyrnie. Ostatecznie 6 października 1762 r. gdańska rada miejska udzieliła zezwolenia na zorganizowania kolekty, której cel wywołał w mieście niespotykany entuzjazm. Do zbiórki włączyli się też miejscowi kalwiniści, rzekomo mennonicy, a nawet katolicy. Zbieraniem zajęli się zarządcy ubogich uczniów (*provisores pauperum*), którzy prowadzili chór pauprów. Zakończona zimą kolekta przyniosła w sumie 26 613 fl. 24 gr i 12 szelągów. Po szczegółowym przeliczeniu zebranych monet okazało się, że 18 719 fl. i 9 gr było w pruskich tymfach z emisji z lat 1758–1759, reszta w innej, niekiedy obcej monecie obiegowej, część w pieniądzu niepełnowartościowym, wycofanym z obiegu lub wręcz sfalszowanym<sup>82</sup>. Rada miejska 17 grudnia 1762 r. zdecydowała, że ostrożniej będzie nie przekazywać całości potrzebującym, lecz jedynie odsetki od kapitału (25 tys. fl.) umieszczonego w kasie miejskiej<sup>83</sup>. Lokata w gdańskiej kamlarii na 4% przez lata przynosiła tysiąc guldenów (floreń)

<sup>80</sup> W. Ludeke, *Beschryvinge des Turkschen Ryks*, Deel 1, Leiden 1782, s. 311–312.

<sup>81</sup> E. Schnaase, op. cit., s. 665 (tam również zacytowany fragment listu).

<sup>82</sup> APGd, 300, 12/453a, s. 43–44; zob. APGd, 300, 53/1068 (1767).

<sup>83</sup> M. Foltz, *Geschichte des Danziger Stadthaushalts*, Danzig 1912 (Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussens, Bd. 8), s. 158. Pieniądze znajdowały się na czterech subkontach w kasie wpływów nadzwyczajnych miasta; zob. APGd, 300, 12/597, Rozliczenie legatów dobroczynnych na 1807 r., s. 102.



rocznej intraty, które wysyłano do Smyrny<sup>84</sup>. Począwszy od 1764 r. corocznie, za pokwitowaniem, wysyłano tysiąc florenów do gminy w Lewancie. Także duńska misja kościelna przeznaczyła na pomoc dla gminy w Smyrnie 600 piastrów rocznej zapomogi<sup>85</sup>. Co niedzielę w czasie modlitwy wierni w Smyrnie dziękowali dobroczyńcom w Danii (królowi) i w Gdańsku (Ministerium Duchownemu i mieszczanstwu)<sup>86</sup>. Do Gdańska przesyłano również sprawozdania z działalności wraz z rozliczeniem wsparcia<sup>87</sup>. Po przejęciu Gdańska przez Prusy dokonano przeglądu wiaryzności znajdujących się na kontaktach miejskiej kamlarii i okazało się, że na koncie dla Smyrny znajdowało się aż 6250 talarów<sup>88</sup>. Zmiana władzy w 1793 r. początkowo nie wpłynęła na wstrzymanie pomocy. Zapewne wypłaty zawieszono w związku z wybuchem wojny francusko-pruskiej (1806) oraz powstaniem Wolnego Miasta Gdańska pod protektoratem napoleońskim w 1807 r. – władze miasta, borykające się z kłopotami finansowymi, zajęły przejściowo fundusz; jednak samo konto nie uległo likwidacji. Jeszcze w 1910 r. na koncie założonym z myślą o luteranach w Smyrnie znajdowała się spora suma pieniędzy – 34 375 marek<sup>89</sup>.

Po przejęciu Gdańska przez Prusy w ramach drugiego rozbioru zlikwidowano datującą się od 1557 r. autonomię miejscowego Kościoła luteranckiego. Funkcje patronackie nad kościołami farnymi przeszły z mocy urzędu z rąk dawnej rady miejskiej na króla Fryderyka Wilhelma II, a organem nadzorującym na mocy rozporządzenia z 31 grudnia 1799 r. dla całego miasta oraz terytorium stało się królewskie Kolegium do Spraw Kościelnych i Szkolnych<sup>90</sup>. Organ ten przejął również dotychczasowe uprawnienia Ministerium Duchownego, z tym że poważniejsze decyzje w sprawach finansowych zależały od stanowiska władz prowincjonalnych w Kwidzynie. Ostatecznie

<sup>84</sup> „Bis dahin erhält die Evang. Lutherische Gemeine in Smyrna jährlich ein Geschenk von 1000 Gulden, als Interessen von einem zum Besten ihrer Kirchenanstalten durch Freygebigkeit der Danziger Einwohner aller christlichen Religionspartheyen vor 30 Jahren zusammengeschoßen und bey der öffentlichen Stadtkasse bestätigten Capital”, *Das wohlthätige Danzig*, s. 318.

<sup>85</sup> E. Schnaase, op. cit., s. 667.

<sup>86</sup> Ibidem, s. 668.

<sup>87</sup> APGd, 300, 53/1068 (list z 30 V 1767).

<sup>88</sup> M. Foltz, *Geschichte des Danziger Stadthaushalts*, s. 414.

<sup>89</sup> Ibidem, s. 335, przyp. 3.

<sup>90</sup> APGd, 300, R/LL, 96, Ch. F. Wutstrack, *Historisch-topographisch-statistische Nachrichten von der Königl. Westpreußischen See und Handels-Stadt Danzig, Danzig 1806*, kopia nieopublikowanej książki, s. 139–141.

w 1817 r., czyli w trzechsetną rocznicę wystąpienia Lutra, dokonano zjednoczenia Kościołów luterańskiego i reformowanego na terenie całego królestwa pruskiego, otwierając całkiem już nowy rozdział w dziejach miejscowego protestantyzmu.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Gdańsku

Mierzeja: 300, 2/816

Kamlaria: 300, 12/34; 300, 12/53; 300, 12/53a; 300, 12/67; 300, 12/112; 300, 12/163; 300, 12/165; 300, 12/168; 300, 12/173; 300, 12/174; 300, 12/179; 300, 53/315; 300, 12/453a; 300, 12/584; 300, 12/597

Korespondencja: 300, 53/1030; 300, 53/315; 300, 53/387; 300, 53/448; 300, 53/616; 300, 53/925; 300, 53/1068

Bibliotheca Archivii: 300, R/Kk, g, 1; 300, R/Pp, 84–85; 300, R/Ll, 96, Ch. F. Wutstrack, Historisch-topographisch-statistische Nachrichten von der Königl. Westpreußischen See und Handels-Stadt Danzig, Danzig 1806, kopia nieopublikowanej książki

Akta miasta Elbląga: 369, 1/38

Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk: Ms 1282, Der andere Theil des Eberhard Bötchers Chronica a[nn]o 1584 biß 1595

### Źródła drukowane

*Chronik der Marienkirche in Danzig. Das „Historische Kirchen-Register“ von Eberhard Bötticher (1616) / Kronika Kościoła Mariackiego w Gdańsku. „Historisches Kirchen-Register“ Eberharda Böttichera (1616)*, bearb. Ch. Herrmann, E. Kizik, Köln 2013 (Veröffentlichungen aus den Archiven Preussischer Kulturbesitz, Bd. 67)

Lengnich G., *Ius publicum civitatis Gedanensis oder der Stadt Danzig Verfassung und Rechte*, hrsg. O. Günther, Danzig 1900 (Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussens, Bd. 1)

Ludeke W., *Beschryvinge des Turkschen Ryks*, Deel 1, Leiden 1782

*Das wohlthätige Danzig*, „Journal von und für Deutschland”, 9, 1792, 4–5, s. 319–321

### Opracowania

Biernat C., *Apogeu handlu gdańskiego w pierwszej połowie XVII wieku. (Na marginesie pracy Marii Boguckiej, Handel zagraniczny Gdańska w pierwszej połowie XVII wieku, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, ss. 72)*, „Zapiski Historyczne”, 36, 1971, 4, s. 145–159

- Cieślak E., *Obraz społeczeństwa gdańskiego i jego życia codziennego*, w: *Historia Gdańska*, t. 3/1, red. E. Cieślak, Gdańsk 1993, s. 246–278
- Cieślak E., *W obronie tronu króla Stanisława Leszczyńskiego*, Gdańsk 1986
- Einem von J. A. Ch., *Versuch einer vollständigen Kirchengeschichte des achtzehnten Jahrhunderts*, Bd. 1, Leipzig 1782
- Foltz M., *Geschichte des Danziger Stadthaushalts*, Danzig 1912 (Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussens, Bd. 8)
- Kizik E., *Czasy nowożytne (do 1815 roku)*, w: *Historia Pruszcza Gdańskiego do 1989 roku*, red. B. Śliwiński, Pruszcz Gdański 2008, s. 70–101
- Kizik E., *Finanse gdańskich kościołów luteranckich w XVII–XVIII wieku*, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka”, 16, 2009, s. 149–167
- Kizik E., *Pamiętnik gdańszczanina Eberharda Böttichera z drugiej połowy XVI wieku*, „Roczniki Historyczne”, 76, 2010, s. 141–164
- Kizik E., *Pomoc Gdańska dla gminy ewangelickiej w Smyrnie w 2 połowie XVIII wieku*, „Gdański Rocznik Ewangelicki”, 5, 2011, s. 106–117
- Kizik E., *Struktura administracyjna i finansowanie gdańskiego kościoła luteranckiego w XVII wieku*, w: *Gdańsk w epoce Bartholomäusa Milwitza*, red. E. Kizik, Gdańsk 2010 (Res Gedanenses. Studia i Materiały Muzeum Historycznego Miasta Gdańska, t. 4), s. 36–49
- Kizik E., *Trzeci Ordynek. Z dziejów gdańskiej opozycji mieszczańskiej w drugiej połowie XVI – do końca XVIII w.*, w: *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo Gdańska od średniowiecza po współczesność*, red. S. Bykowska, E. Kizik, P. Paluchowski, Gdańsk 2015, s. 67–80
- Kizik E., *Zapiski historyczne gdańszczanina Eberharda Böttichera (1554–1617). Addenda et corrigenda*, „Roczniki Historyczne”, 81, 2015, s. 201–208
- Kizik E., Kościelak S., *Finansowanie kościoła luteranckiego w Gdańsku i wiejskim terytorium miasta w drugiej połowie XVI do początku XIX wieku*, w: *Gdańsk protestancki w epoce nowożytnej. W 500-lecie wystąpienia Marcina Lutra*, t. 1: *Eseje*, red. E. Kizik, S. Kościelak, Gdańsk 2017, s. 268–291
- Konopczyński W., *Spór o wrota morza bałtyckiego*, w: idem, *Mrok i świt. Studia historyczne*, Warszawa 1911, s. 201–232
- Kriegseisen W., *Scheidenmantel, Johann Jakob*, PSB, 35, 1994, s. 436–437
- Kropidłowski Z., *Formy opieki nad ubogimi w Gdańsku od XVI do XVIII wieku*, Gdańsk 1992
- Löschin G., *Geschichte Danzigs*, Bd. 2, Danzig 1832
- Quade W., *Der Durchzug der Salzburger durch Danzig 26.–29. Juli 1732*, „Kultur und Leben”, 3, 1926, s. 342–347
- Schmidt P. T., *Geschichte der evangelischen Kirche Schönecks aktenmassig dargestellt*, Schöneck Westpr. 1878
- Schnaase E., *Geschichte der evangelischen Kirche Danzigs aktenmäßig dargestellt*, Danzig 1863

- Szultka Z., *Dynamika rozwoju zaludnienia Prus Książęcych (Wschodnich) w XVIII wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 2004, 2, s. 147–162
- Zimmermann E., *O tym jak gdańszczanie w Skarszewach w ciągu 24 godzin kościół zbudowali*, [Pelplin 2002]

## Financial Support of Protestant Gdańsk for Fellow Believers in Poland and Abroad in the Seventeenth and Eighteenth Centuries

The article focuses on financial support of Protestant Gdańsk, which in the seventeenth and eighteenth centuries supported co-religionists both in Poland and abroad. The problem of financial transfers between different structures of ecclesiastical administration is often overlooked in research on the development of Protestant ecclesiastical structures. It seems that its recognition allows to capture the interrelations between the supra-regional ecclesiastical structures, but also – what is perhaps the most important – to examine the financial needs of individual congregations and the role of Gdańsk in the supra-regional system of European Lutheranism. The initiatives supported not only the communes of Royal Prussia, but also those operating on the territory of the Ottoman Empire (e.g. in Izmir/Smyrna). Due to the disappearance during World War II of the records of the Gdańsk Spiritual Ministerium (college of Lutheran clergy), the author of this article focused on the analysis of notes from the cash books of the city of Gdańsk (*kamlaria*), which allowed to determine the specific amount of confessional solidarity and the geographical scope of aid actions for needy Lutherans. The basic regulations accompanying the organization of charitable activities in the city were also reconstructed.

Edmund Kizik – prof. dr hab., kierownik Zakładu Historii Pomorza Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk oraz Zakładu Historii Nowożytnej Instytutu Historii Uniwersytetu Gdańskiego. Zainteresowania badawcze: dzieje kultury i społeczeństwa w środkowej i północnej Europie, dzieje Gdańska i nowożytnych Prus Królewskich.

Edmund Kizik – Professor, head of the Department of the History of Pomerania, Tadeusz Manteuffel Institute of History, Polish Academy of Sciences, and of the Early Modern History Department, University of Gdańsk. His research interests include history of culture and society in Central and Northern Europe, history of Gdańsk and early modern Royal Prussia.

E-mail: [edmund.kizik@ug.edu.pl](mailto:edmund.kizik@ug.edu.pl)